

# Dawne i współczesne nośniki pamięci społecznej. Przemiany rejestrów dzieł sztuki, inwentarzy książek i wykazów dokumentów

Jednym z elementów spajających społeczeństwo jest poczucie tożsamości zbiorowej oparte na wspólnej przeszłości. Praktyki, „których celem jest zbudowanie wspólnego wyobrażenia o przeszłości i kształtowanie zbiorowej tożsamości”<sup>1</sup> to pamięć społeczna. Analizując zmieniające się na przestrzeni wieków formy zachowania pamięci społecznej, należy zwrócić uwagę na to, że rozwój pamięci jest związany ze zmieniającym się medium. Jacques Le Goff wyróżnia pięć rodzajów pamięci i związanych z nimi form mediów:

(a) pamięć etniczną występującą w społecznościach nieposługujących się pismem; (b) pamięć okresu przejściowego między oralnością a piśmiennością i prehistorią a antykiem; (c) pamięć średniowieczną, gdy nastąpił moment równowagi między przekazem mówionym a pisany; (d) w dalszej kolejności: etap, gdy rozpoczyna się dominacja pamięci pisemnej (od XVI wieku do współczesności); (e) i na koniec: współczesną ofensywę pamięci<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Magdalena Saryusz-Wolska, *Wprowadzenie*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, pod red. Magdaleny Saryusz-Wolskiej, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2009, s. 33.

<sup>2</sup> Cyt. za: tamże, s. 21.

Funkcjonujące współcześnie w badaniach naukowych pojęcie pamięci społecznej, zbiorowej wywodzi się z prac badaczy – Aby’ego Warburga, Maurice’a Halbwachsa oraz Aleidy i Jana Assmannów. Zrekonstruuję pokrótce ich poglądy. Warburg w *Atlasie obrazów Mnemosyne* zwracał uwagę na to, że wspólna pamięć kulturowa Europejczyków ma swe źródło w obrazie, a właściwie w obrazach doby renesansu<sup>3</sup>. Myślą przewodnią w rozważaniach niemieckiego historyka sztuki było postrzeganie sztuki, a szerzej kultury jako „społecznego »organu pamięci«”<sup>4</sup>.

Próbie zdefiniowania pamięci społecznej podjął Maurice Halbwachs w książce *Społeczne ramy pamięci* (*Les cadres sociaux de la mémoire*), wydanej po raz pierwszy w 1925 roku. Wprowadził rozróżnienie między historią (pojęciem uniwersalnym, odnoszącym się do wydarzeń z przeszłości) a pamięcią zbiorową (terminem odnoszącym się do przeżyć indywidualnych, które składają się na przeszłość grupy osób i wiążą się z określonym czasem i określonym miejscem)<sup>5</sup>. To kumulacja doświadczeń jednostkowych składających się na pamięć wspólnoty. W tym ujęciu pamięć zbiorowa służy kształtowaniu zbiorowej tożsamości w teraźniejszości<sup>6</sup>. W myśl koncepcji Halbwachsa pamięć odnosi się do tego, co przeżyte, a historia do tego, co zapamiętane<sup>7</sup>.

Rekonstruowanie przeszłości przez podmiot, który pamięta, jest możliwe dzięki temu, że jest on członkiem wspólnoty opartej na społecznych ramach, czyli strukturze społecznej (na przykład rodzinie, religii, klasie społecznej)<sup>8</sup>. W tych ramach podmiot umieszcza zapamiętane wydarzenia, dzięki nim dokonuje się ich rekonstrukcja<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> Tamże, s. 24.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Marta Kasztelan, *Fenomen pamięci zbiorowej*, „In Gremium. Studia nad historią, kulturą i polityką” 2012, t. 6, s. 187.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże, s. 189.

<sup>8</sup> Tamże, s. 186.

<sup>9</sup> Tamże.

Ich odtworzenie możliwe jest tylko w obecności członków wspólnoty; opuszczenie wspólnoty uniemożliwia to<sup>10</sup>. Bez społecznych ram pamięci podmiot nie może rekonstruować wspomnień<sup>11</sup>. Wiele jest pamięci społecznych, bo wiele jest lokalnych wspólnot. Pamięć społeczna rekonstruuje przeszłość, a zarazem kreuje teraźniejszość i przyszłość wspólnoty poprzez interakcje między podmiotami tworzącymi wspólnotę<sup>12</sup>. Maria Hirszowicz i Elżbieta Neyman zwróciły uwagę na to, że Halbwachs zakładał, że pamięć społeczna rekonstruowana jest poprzez interakcje zachodzące między członkami wspólnoty<sup>13</sup>. Nie brał pod uwagę tego, że utrwalanie i przekazywanie pamięci społecznej wiąże się z autorytetem, jakim cieszą się instytucje<sup>14</sup>. Wątek pamięci społecznej zachowywanej przez instytucje pojawia się w koncepcji Aleidy i Jana Assmannów. Będzie on przedmiotem mojego zainteresowania w dalszej części tego rozdziału.

Zjawisko, które Halbwachs nazwał pamięcią społeczną, w kategorii Assmannów nazywane jest pamięcią kulturową. To jeden z czterech obszarów pamięci wyróżnionych przez Jana Assmanna. Pierwszy – pamięć mimetyczną – określił jako pamiętanie konieczne do naśladowania zachowań innych członków wspólnoty<sup>15</sup>. Drugi obszar to pamięć rzeczy – przedmioty przywołują wspomnienia z nimi związane<sup>16</sup>. Trzeci obszar to pamięć komunikatywna, polegająca na przekazywaniu kolejnym pokoleniom pamięci przez żyjących jeszcze uczestników lub świadków wydarzeń<sup>17</sup>. Ostatni, czwarty obszar to pamięć kulturowa, rozumiana jako postawa wspólnoty (do której

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 188–189.

<sup>13</sup> Maria Hirszowicz, Elżbieta Neyman, *Spoleczne ramy niepamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3/4, s. 27.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Adam Rajewski, *Rozważania na temat Assmannowskiej teorii pamięci*, „Rocznik Antropologii Historii” 2013, nr 1, s. 188.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

należą kolejne pokolenia, a nie uczestnicy czy świadkowie) wobec minionej rzeczywistości<sup>18</sup>. Realizuje się ona poprzez pamięć o przeszłych wydarzeniach, obchodzenie rocznic, popularyzację wiedzy o przeszłości, edukację.

Jan Assmann w swojej koncepcji podkreślił wagę przejścia od oralności do piśmienności. Pismo sprawiło, że pojawiły się inne sposoby obiegu wyobrażeń o przeszłości w różnych społeczeństwach. Zwracał uwagę na to, że źródła pisane pozwalają na wielość odczytań, dzięki temu, że zawsze można odnieść się do zapisu utrwalonego w materialnej formie<sup>19</sup>. Krzysztof Pomian w książce *Historia. Nauka wobec pamięci* pisał o tym, że wynalezienie pisma – znaków i materiałów piśmienniczych służących do ich utrwalania – umożliwiło „obiektywizację wszystkich treści pamięci zbiorowej”<sup>20</sup>, a wynalezienie druku było kolejnym krokiem w kierunku uzewnętrznienia i uprzedmiotowienia pamięci zbiorowej<sup>21</sup>. Powyższe refleksje badaczy inspirują do opisu stanu obecnego pamięci zbiorowej. Powszechne wykorzystanie druku sprawia, że naukowiec nie jest w stanie zapanować nad obiegiem publikacji. Pojawia się coraz więcej tekstów, ukazują się w różnych miastach, krajach, wydawnictwach. Do tego w XXI wieku każdy może być autorem i wydawcą, wiąże się to z rozwojem usług tak zwanego druku na życzenie. Nadprodukcja wydawnicza prowadzi do tego, że nie sposób wiedzieć o wszystkich publikacjach z danej dziedziny, a już na pewno jest ich zbyt wiele, by można je było wszystkie przeczytać. Żadna inicjatywa dokumentacyjna nie jest w stanie w stu procentach utrwalić piśmiennictwa dotyczącego danej dziedziny wiedzy, lokalnej społeczności, narodu.

Ważnym elementem teorii Jana Assmanna jest pojęcie wyspecjalizowanych nosicieli tradycji<sup>22</sup>. Ich rola zaczyna się wówczas, gdy

<sup>18</sup> Tamże, s. 188–189.

<sup>19</sup> Magdalena Saryusz-Wolska, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 35–36.

<sup>20</sup> Krzysztof Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, przeł. Hanna Abramowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 150.

<sup>21</sup> Tamże, s. 165.

<sup>22</sup> Marta Kasztelan, *Fenomen pamięci zbiorowej...*, dz. cyt., s. 193.

umierają uczestnicy lub świadkowie wydarzeń składających się na pamięć społeczną wspólnoty<sup>23</sup>. Pewnym rodzajem wyspecjalizowanych nosicieli tradycji są instytucje, które podejmują przedsięwzięcia mające na celu dokumentację zjawisk zachodzących w życiu społecznym, także kulturalnym, oraz przekazywanie wiedzy kulturowej. Są to: muzea, archiwa, biblioteki, izby pamięci, bibliografie narodowe, regionalne i dziedzinowe, słowniki biograficzne.

O społeczno-kulturowych nośnikach pamięci społecznej pisał Marian Golka w książce *Pamięć społeczna i jej implanty*. Mogą być nimi wszystkie przejawy ludzkiej działalności (słowa, pismo, dzieła sztuki), wytwory kultury dawnej i obecnej, a także instytucje społeczne<sup>24</sup>. Polski socjolog podzielił wspomniane nośniki na:

(1) techniczne środki zapamiętywania (pismo, sztuka, fotografia) oraz (2) instytucje, które służą gromadzeniu wytworów z przeszłości (biblioteki, archiwa, muzea, a nawet pewne klasy społeczne czy środowiska – arystokracja, elity intelektualne czy artystyczne itp.). Specjalny charakter jako nośniki pamięci mają (3) uroczyscie obchodzone rocznice<sup>25</sup>.

Należy zaznaczyć, że zdaniem badacza „pamięć społeczna tkwi także w sferach mniej uchwytnych: w systemach wartości, formach organizacyjnych instytucji, w ciągłości trwania grup czy systemów społecznych”<sup>26</sup>, na przykład państwa lub religii.

Specyficznym rodzajem nośników pamięci są instytucje, których głównym zadaniem wcale nie jest ochrona pamięci. Wypełniają tę rolę jakby przy okazji. Przykładem są urzędy państwowe czy kościelne, w których powstają dokumenty świadczące o historii wspólnoty, takie jak księgi meldunkowe, księgi parafialne (metrykalne).

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Marian Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2009, s. 69.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s. 72.

Przedmiotem mojego zainteresowania w tym rozdziale będzie pamięć społeczna zachowywana przez instytucje. W dalszej części tekstu opiszę proces tworzenia instytucji kultury, których powinnością są dokumentowanie różnych obszarów życia społecznego i przekaz informacji. Skupię się na działalności muzeów i bibliotek gromadzących dzieła sztuki oraz książki, a także tworzących ich wykazy. Przedstawię także historię jednostek administracji publicznej, których pobocznym zadaniem jest rejestracja obiegu dokumentów. Materiały zawierające dokumentację tego obiegu w dłuższej perspektywie stają się źródłem służącym do rekonstrukcji przeszłości. Wytwarzane w tych instytucjach różnego rodzaju inwentarze, spisy, wykazy, katalogi są nośnikami pamięci społecznej. Zanim przejdę do omówienia historii powstawania muzeów i przygotowywanych w nich wykazów dzieł sztuki, zaprezentuję zagadnienie kolekcji, która jest bezpośrednią poprzedniczką muzeum.

### **Kolekcje prywatne i muzea publiczne**

Jednym z rodzajów udokumentowanych zbiorów artefaktów będących nośnikiem pamięci społecznej są kolekcje. Krzysztof Pomian rozumie kolekcję jako „każdy zespół przedmiotów naturalnych lub wytworów działalności ludzkiej, utrzymywanych czasowo lub trwale poza obszarem czynności gospodarczych, poddanych szczególnej opiece w miejscu zamkniętym, przystosowanym do tego celu, i wystawionych do oglądania”<sup>27</sup>.

Pierwotnie kolekcje były zbiorami prywatnymi. Upowszechniły się w miastach włoskich pod koniec xv wieku<sup>28</sup>. Kolekcjonowaniem

<sup>27</sup> Krzysztof Pomian, *Zbieracze i osobliwości. Paryż – Wenecja XVI–XVIII wiek*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996, s. 18.

<sup>28</sup> Tenże, *Muzeum. Historia światowa*, t. 1, *Od skarbcza do muzeum*, przeł. Tomasz Stróżyński, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2023, s. 180.

zajmowały się wówczas osoby znajdujące się na szczycie hierarchii społecznej<sup>29</sup>. W skład kolekcji wchodziły głównie artefakty pochodzące ze starożytności. Z czasem wchłaniały coraz więcej nowożytnych dzieł sztuki<sup>30</sup>. Zdaniem Pomiana wówczas w tym środowisku uwidoczniły się dwie tendencje: „uczenie się starożytności oraz tworzenie się języka pozwalającego mówić o sztuce”<sup>31</sup>. Tendencja druga objawiała się poprzez rozmowy o sztuce i wyrażanie własnych poglądów na jej temat. Z perspektywy czasu okres popularności kolekcji prywatnych możemy uznać za prapoczątek kształtowania się historii sztuki i jej terminologii. Pomian zwracał uwagę na to, że „w każdą kolekcję prywatną wpisane jest wirtualne ukierunkowanie ku przyszłości”<sup>32</sup>. Potrzeba ta sprawiła, że kolekcje prywatne stały się podstawą dla instytucji publicznych tworzonych w celu gromadzenia, udostępniania i ochrony dzieł sztuki.

Pierwsze muzea powstały w XV wieku w miastach włoskich: Florencji, Wenecji i Mediolanie. Pomian wskazał następującą różnicę między kolekcją prywatną a muzeum: „Ta pierwsza zanika wraz z jej założycielem. Ta druga powinna móc istnieć długo po jego śmierci, co byłoby gwarancją jej przetrwania w pamięci potomnych”<sup>33</sup>. Kolekcje prywatne udostępniano osobom zainteresowanym, które znały lub nawiązywały kontakty z ich właścicielami. Powołanie publicznych instytucji gromadzących dzieła sztuki i innego rodzaju artefakty skutkowało regularnym udostępnianiem ich szerokiej publiczności<sup>34</sup>. Muzea powołane zostały także do ochrony dzieł sztuki i ich dokumentowania, z czym wiąże się konieczność tworzenia spisów eksponatów muzealnych.

<sup>29</sup> Tamże, s. 187.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże, s. 188.

<sup>32</sup> Tamże, s. 8.

<sup>33</sup> Tamże, s. 231.

<sup>34</sup> Tamże, s. 9.

## Początki opieki państwa nad dziełami sztuki

Wszelkiego rodzaju wykazy, spisy, inwentarze mają być użyteczne. Umberto Eco pisał, że są one listami praktycznymi. Odnoszą się do realnych przedmiotów, ich funkcją jest nazwanie i wyliczenie, a co istotne – są skończone, ponieważ dotyczą tylko rzeczy znajdujących się w określonym miejscu<sup>35</sup>. Wykazy takie powstawały, by ustalić stan kolekcji i usystematyzować ją. Aby to zrobić, poszczególne eksponaty należało nazwać, zidentyfikować je na jakiejś podstawie. Tworzenie spisów artefaktów przechowywanych w instytucji było także sposobem na ich ochronę.

W 1773 roku Antonio Maria Zanetti młodszy<sup>36</sup>, powołując się na przypadki nielegalnej sprzedaży obrazów, kradzieży i szkód wyrządzonych przez anomalie pogodowe, działania niekompetentnych restauratorów, zaproponował stworzenie katalogu wybranych obrazów znajdujących się w określonych instytucjach, które według niego zasługiwały na ochronę publiczną<sup>37</sup>. Były to kościoły, klasztory, pałace, szkoły. W tym samym roku Zanetti został powołany przez Radę Dziesięciu na stanowisko inspektora obrazów publicznych<sup>38</sup>. Jego zadaniem było przygotowanie spisu zawierającego informacje o tematyce i autorach wszystkich obrazów namalowanych przez słynnych malarzy, które znajdują się w weneckich instytucjach publicznych<sup>39</sup>. Wprowadzono także zasadę mówiącą o tym, że zabrania się sprzedaży dzieł uwzględnionych w katalogu, a osoby zarządzające instytucjami mają obowiązek dbać o to, by zapis ten był przestrzegany<sup>40</sup>. Decyzją Senatu podobne spisy dzieł sztuki miały powstać w innych miastach

<sup>35</sup> Umberto Eco, *Szaleństwo katalogowania*, przeł. Tomasz Kwiecień, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2009, s. 113.

<sup>36</sup> Antonio Maria Zanetti młodszy (1706–1778) – historyk sztuki, od 1737 roku bibliotekarz w Bibliotece Marciana w Wenecji.

<sup>37</sup> Krzysztof Pomian, *Zbieracze i osobliwości...*, dz. cyt., s. 229–230.

<sup>38</sup> Tamże, s. 230.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże.

podlegających Republice Weneckiej<sup>41</sup>. Nie opracowano jednak żadnych wytycznych, które dzieła można zaliczyć do „cennych obrazów” i należy uwzględnić w spisie, a których nie<sup>42</sup>. Autorzy katalogów zatem podejmowali decyzje subiektywne<sup>43</sup>. W praktyce okazało się, że nie we wszystkich miastach takie katalogi powstawały (lub opracowano je po wielu latach), w niektórych przypadkach nie były one tworzone przez profesjonalistów<sup>44</sup>. Te, które przygotowano, nie miały statusu oficjalnych i nie były opracowane według jednolitego wzoru. Taki system opieki nad dziełami sztuki nie był w pełni skuteczny i nie zapobiegał nielegalnej sprzedaży. Mimo to można stwierdzić, że projekt ten był impulsem do tworzenia ogólnych inwentarzy za- bytków w przyszłości.

Kolejne kroki w celu ochrony dzieł sztuki władze Wenecji podjęły kilka lat po wprowadzeniu obowiązku opracowywania spisów. W 1778 roku Senat uchwalił dekret, na mocy którego powołano laboratorium pod kierownictwem Pietra Edwardsa<sup>45</sup> zajmujące się restaurowaniem obrazów<sup>46</sup>. Organizacja ta miała stały personel i obowiązywały ją dokładne reguły działania<sup>47</sup>. Rok później Senat zaproponował stworzenie publicznej pinakoteki<sup>48</sup>. Obrazy, które w Pałacu Dożów przechowywano w nieodpowiednich warunkach, miały zostać przeniesione do galerii publicznej<sup>49</sup>. Ostatecznie pinakoteka ta nie powstała, ale podejmowane w tym celu działania świadczą, że w Wenecji w drugiej połowie XVIII wieku doszło do zmiany postawy władz wobec dzieł sztuki. Państwo miało nowe zadania, stworzyło reguły

<sup>41</sup> Tamże, s. 230–231.

<sup>42</sup> Tamże, s. 232.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże, s. 231–232.

<sup>45</sup> Pietro Edwards (1744–1821) – włoski konserwator dzieł sztuki.

<sup>46</sup> Krzysztof Pomian, *Zbieracze i osobliwości...*, dz. cyt., s. 234.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże, s. 234–235.

prawne dotyczące ochrony dobra publicznego, rozwoju sztuki i nauki. Obrazy zyskały nowy status – dziedzictwa kultury, o które należy dbać, by przetrwało w niezmienionej formie dla kolejnych pokoleń.

## O różnych powodach tworzenia wykazów książek

Biblioteki istniały już w trzecim tysiącleciu przed naszą erą. Tworzone były przy świątyniach i dworach w Egipcie, Chinach czy Babilonii. W średniowieczu rozwinęły się biblioteki kościelne oraz klasztorne. Ich funkcją było gromadzenie i kopiowanie ksiąg rękopiśmiennych. Pierwsze spisy ksiąg w bibliotekach zakonnych tworzone w celu inwentaryzacji zasobu bibliotecznego. Jednym z powszechnie znanych wykazów książek był *Indeks ksiąg zakazanych*, wykorzystywany przez Kościół rzymskokatolicki do walki z reformacją. To wykaz publikacji niezgodnych z doktryną katolicką, jego wprowadzenie miało uniemożliwić publikację ksiąg heretyckich (a także czytanie tych, które już zostały opublikowane). Wykaz ten obejmował między innymi dzieła naukowe, filozoficzne i literaturę piękną. Obowiązywał w latach 1559–1966. W tym okresie ukazało się 16 edycji indeksu.

Innym przykładem spisu druków zastrzeżonych ze względu na treść jest wykaz książek wycofanych z polskich bibliotek w okresie stalinowskim. 1 października 1951 roku zaczął obowiązywać *Wykaz książek podlegających niezwłócnemu wycofaniu* sygnowany przez Centralny Zarząd Bibliotek w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Obejmował trzy listy – pierwszą, bez tytułu (zawierała głównie książki wydane w okresie międzywojennym, w tym polityczne, i literaturę popularną), drugą, określoną jako książki zdezaktualizowane, oraz trzecią, z książkami dla dzieci<sup>50</sup>. Na listach tych znalazły się publikacje twórców nieprzychylnych władzy, poruszające niewygodne

<sup>50</sup> Elżbieta Dąbrowicz, *Zdezaktualizowane. Na marginesie Wykazu książek podlegających niezwłócnemu wycofaniu 1 x 1951*, „Acta Universitatis Lodziansis. Folia Litteraria Polonica” 2013, z. 19, s. 45.

tematy oraz wydane za granicą<sup>51</sup>. O funkcji tego wykazu pisała Elżbieta Dąbrowicz:

Przedsięwzięcie tak pomyślane miało zapewne na celu – oprócz wycofywania książek „szkodliwych”, wskazanych w liście siłą rzeczy zamkniętej – także weryfikację kadry bibliotekarskiej oraz zachęcanie do utrzymania bądź przyjęcia postaw pożądaných. (...) Pracownicy bibliotek otrzymywali szansę okazania lojalności wobec władzy, dokonując z należytym zaangażowaniem, poniekąd na własną rękę, przeglądu zawartości biblioteki, uprzedzając w tej mierze poczynania komisji kontrolnej<sup>52</sup>.

Książki szkodliwe to takie, które odnoszą się do poprzedniej, minionej epoki<sup>53</sup>. Intencją władzy było wymazanie z historii i pamięci Polaków okresu sanacyjnego<sup>54</sup>. Taki zabieg miał umożliwić budowanie nowej Polski bez odwołań do międzywojnia. Książkami zdezaktualizowanymi z drugiej listy były publikacje wydane już po wojnie, których lekturę uznano za niewskazaną<sup>55</sup>. To utwory nieodnoszące się do współczesności, a ich tematyka nie dotyczyła oficjalnej ideologii, na przykład wspomnienia z obozów koncentracyjnych, opracowania historyczne, etnograficzne, książki poruszające tematykę tak zwanych Ziemi Odzyskanych<sup>56</sup>.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże, s. 46–47.

<sup>53</sup> Tamże, s. 54.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Tamże, s. 54–56. Na listach znalazły się między innymi: Henryk Cepnik, *Józef Piłsudski twórca Niepodległego Państwa Polskiego*, Instytut Propagandy Państwowo-Twórczej, Warszawa 1933, 1934, 1935, 1936; Adam Galiński, *1918–1938. Dwudziestolecie najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej*, Klimaszewski i Osiński, Warszawa 1938; Kazimiera Iłakowiczówna, *Wiersze o marszałku Piłsudskim*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1936; Janusz Jędrzejewicz, *Wspomnienia legionowe*, t. 1–2, Instytut Badań Najnowszej Historji Polskiej, Warszawa 1924–1925; Władysław Bieńkowski, *Powstanie Warszawskie*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1945; Marek Edelman, *Getto walczy*, C. K. „Bund”, Warszawa

Książki z wykazu usuwano z księgozbiorów bibliotecznych, część z nich trafiła na przemiał<sup>57</sup>. W przypadku twórców żyjących i tworzących w kraju umieszczenie publikacji w takim wykazie było równoznaczne z umieszczeniem jej autora na liście proskrypcyjnej<sup>58</sup>, czyli w wykazie przeciwników politycznych objętych represjami. Niektórzy z nich wówczas lub później przebywali w więzieniu<sup>59</sup>. Innych pozbawiono źródeł dochodu<sup>60</sup>.

## O gromadzeniu dokumentów

W Polsce spisywanie oficjalnych dokumentów, ze względu na ich znaczenie prawne, stało się powszechne w średniowieczu. Miało to związek z rozwojem kraju pod względem gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Zaawansowanie tworzenia dokumentów oraz ich obiegu można obserwować na przykładzie kancelarii, czyli instytucji zarządzającej sprawami administracyjnymi i sprawującej kontrolę nad nimi. W drugiej połowie xv wieku w kancelarii królewskiej, która pełniła podstawowe funkcje administracyjne i polityczne, obowiązywały formy dokumentacji<sup>61</sup>. Urzędnicy pracujący w kancelarii pomagali królowi w kwestiach związanych z polityką

1945; Zbyszko Bednorz, *Od Opola do Wrocławia*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1946; Andrzej Bolewski, *Gospodarcze znaczenie Ziemi Odzyskanych dla świata słowiańskiego*, Polski Związek Zachodni, Poznań 1947; Aleksander Rogalski, *Akcja kulturalna na Ziemiach Odzyskanych*, Polski Związek Zachodni, Poznań 1946; Wanda Dobaczewska, *Kobiety z Ravensbrück*, Czytelnik, Warszawa 1946; Krzysztof Dunin-Wąsowicz, *Stutthof. Ze wspomnień więźnia obozu koncentracyjnego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1946.

<sup>57</sup> Tamże, s. 53.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Stanisław Nawrocki, *Rozwój form kancelaryjnych na ziemiach polskich od średniowiecza do końca xx wieku*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1998, s. 41.

zagraniczną<sup>62</sup>. Do ich obowiązków należało zajmowanie się „rokowaniami, poselstwami, misjami politycznymi oraz przyjmowaniem hołdu lenników”<sup>63</sup>.

Sekretarze i pisarze reprezentowali króla na sejmikach przedsejmowych. Porozumiewali się z panami rady poszczególnych ziem oraz z większymi miastami. Spełniali też główne funkcje skarbowe, takie jak: ściąganie podatków na terenie Królestwa, należności od miast pruskich i pertraktacje finansowe z nimi. Kancelaria była dobrze zorganizowana jako instytucja zarządzająca sprawami administracyjnymi i koordynująca je<sup>64</sup>.

W pełni rozwinięta kancelaria królewska działała w Polsce w XVI wieku<sup>65</sup>. Jej zadaniem było między innymi przygotowanie programu obrad sejmu, zwołanie ich i redagowanie uchwał, ogłoszenie postanowień w formie konstytucji oraz uniwersałów poborowych, które drukowano i wysyłano do urzędów grodzkich<sup>66</sup>. W drugiej połowie XVI wieku unowocześniono obsługę „działań dyplomatycznych, zwłaszcza opracowywanie instrukcji poselskich, i reguły działania w dyplomacji. W tym okresie pojawiło się zjawisko – z pewnością występujące już wcześniej – zbierania przez posłów informacji o charakterze szpiegowskim”<sup>67</sup>. Na tym przykładzie widzimy załączek systemu gromadzenia informacji, który w rozbudowanej formie istnieje i odgrywa ważną rolę w polityce do dziś.

Wpływ na rozwój kancelarii królewskiej miało przeniesienie w 1596 roku stolicy z Krakowa do Warszawy<sup>68</sup>. Stolica, a zatem także kancelaria, znalazła się w centrum kraju, co zaowocowało szybszym

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże, s. 41–42.

<sup>65</sup> Tamże, s. 42.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

obiegami dokumentów w państwie<sup>69</sup>. Powstawanie kancelarii na dworze królewskim, dworach książąt dzielnicowych i w klasztorach świadczy o potrzebie sporządzania dokumentów na piśmie, gromadzenia ich i z czasem systematyzowania w administracji państwowej.

Tomasz Jurek pisał o kancelarii jako o miejscu zorganizowanej pamięci<sup>70</sup>. Analizując historię tworzenia kancelarii, zmian, udoskonalień wprowadzanych w sposobie ich funkcjonowania, widzimy, że jest to trafne określenie. Kancelaria była to komórka administracyjna, w której pracowali wysoko wykwalifikowani urzędnicy, odgrywający ważne z punktu widzenia funkcjonowania państwa role. Same powstające tam i odnotowywane w wykazach dokumenty – przechowywane później w archiwum – są zapisem pamięci o ówczesnym systemie politycznym. W pojęciu zastosowanym przez Jurka znaczenie ma przydawka „zorganizowanej”, gdyż systemy organizacji pracy kancelarii i systemy obiegu dokumentów świadczą o sposobie funkcjonowania kancelarii, administracji publicznej, a w efekcie państwa. Dzięki nim badacze mogą rekonstruować przebieg wydarzeń, kolejność załatwiania spraw, podejmowania decyzji czy strategii dyplomatyczne. Obok kancelarii ważną funkcję pełniły także księgi. Początkowo były narzędziem sprawowania władzy, a zdaniem Jurka z czasem stały się elementem „organizacji zbiorowej pamięci społeczeństwa”<sup>71</sup>.

W czasach zaborów nastąpił rozwój biurokracji. Kancelarie pojawiły się w mniejszych miastach, przedsiębiorstwach, szpitalach i innych instytucjach. Powstawało coraz więcej dokumentów, ale też ich spisów. Osoby pracujące w kancelariach prowadziły „księgi i rejestry wewnętrzne, sporządzały sprawozdania dla Magistratu i z nim korespondowały”<sup>72</sup>. Początkowo nie istniały urzędy państwowe zajmujące

<sup>69</sup> Tamże, s. 43.

<sup>70</sup> Tomasz Jurek, *Zakończenie: dokument w systemie komunikacji społecznej w Polsce*, w: *Dyplomatyka staropolska*, pod red. Tomasza Jurka, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015, s. 556.

<sup>71</sup> Tamże, s. 557.

<sup>72</sup> Stanisław Nawrocki, *Rozwój form kancelaryjnych...*, dz. cyt., s. 123.

się rejestrowaniem stanu cywilnego. Księgi metrykalne prowadzone były najpierw w kancelariach Kościoła katolickiego, a także w kościołach innych wyznań. W 1874 roku powołano na ziemiach zaboru pruskiego Urząd Stanu Cywilnego „jako urząd państwowy, którego zadania zlecone były burmistrzowi. Od początku miał on własną kancelarię i obsadę”<sup>73</sup>. Odtąd odnotowywane są narodziny, zgony, małżeństwa, a z czasem również rozwody obywateli na tych terenach.

Na ziemiach polskich przed rozbiorami obowiązywał system kancelaryjny oparty na księdze wpisów, czyli systemie odnotowywania akt, dokumentów i listów wychodzących z kancelarii. Administracja państw zaborców wprowadziła własne systemy kancelaryjne, polegające na tworzeniu akt spraw. W administracji państwowej zaboru austriackiego obowiązywały skomplikowane zasady organizacji kancelarii państwowych. Podjęto próbę uporządkowania systemu obiegu dokumentów. Kancelaria nadworna opublikowała w roku 1783 lub 1784 broszurę *O manipulacji kancelaryjnej przy rządach krajowych*<sup>74</sup>. Zawierał ów dokument wytyczne dotyczące dziennika podawczego, wysyłania pism, prowadzenia rejestratury, wzory ksiąg kancelaryjnych i formularzy<sup>75</sup>. „Postanowiono, aby wszystkie pisma wpływające do kancelarii i z niej wychodzące były oznaczane kolejnymi numerami dziennika podawczego. Jego wzór obejmował siedem rubryk: 1) liczba porządkowa, 2) data wpływu, 3) nazwisko referenta, 4) treść pisma, 5) nadawca pisma, 6) data ekspedycji, 7) oznaczenie fascykulacji”<sup>76</sup>. Zasady te, z niewielkimi zmianami, obowiązywały do 1918 roku<sup>77</sup>.

W urzędach państwowych w odrodzonej Polsce funkcjonował system kancelarii scentralizowanej<sup>78</sup>. W 1920 roku Komisja dla spraw

<sup>73</sup> Tamże, s. 124.

<sup>74</sup> Tamże, s. 128.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> Tamże, s. 167.

Oszczędności Państwowych, działająca w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przygotowała projekt przepisów dotyczących przyjmowania, przechowywania i obiegu dokumentów wzorowany na systemie niemieckim<sup>79</sup>. W kancelarii powołano biuro informacyjno-podawcze, oddział maszyn, ekspedycję, registraturę, wprowadzono także kancelarie wydziałowe<sup>80</sup>. „Akta w registraturze nakazano układać rzeczowo według spisu teczek powstających w urzędzie. Spis teczek był zbliżony do rejestrów z kancelarii austriackiej. Obowiązywał nadal dziennik podawczy w wydziale, wspólny dla pism wchodzących i wychodzących”<sup>81</sup>. W 1931 roku do projektu wprowadzono poprawki, w wyniku których nastąpiła unifikacja kancelarii w całej administracji państwowej<sup>82</sup>. Kancelaria została zdecentralizowana<sup>83</sup>. W jednostce tej przyjmowano i wysyłano pisma oraz prowadzono registraturę<sup>84</sup>. Natomiast w komórkach organizacyjnych pisma łączono, oznaczano, rejestrowano i przechowywano akta<sup>85</sup>. Odtąd obowiązywał nowoczesny system kancelaryjny. Wprowadzono wykaz akt<sup>86</sup>, co ułatwiało kompleksowe odnotowywanie różnego rodzaju działań dotyczących poszczególnych dokumentów. Rejestrowano całe sprawy, a nie poszczególne pisma<sup>87</sup>. W każdej teczce znajdował się spis spraw ułożony chronologicznie<sup>88</sup>.

Po II wojnie światowej administracja państwowa wprowadziła nowe zasady funkcjonowania kancelarii i gromadzenia akt. W tym okresie we wszystkich zakładach pracy (instytucjach administracji państwowej, instytucjach kultury, szkołach, szpitalach, przedsiębior-

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Tamże, s. 168.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> Tamże, s. 169.

<sup>88</sup> Tamże.

stwach itp.) zarządzanie oraz kontrola spraw administracyjnych odbywały się zgodnie z przyjętą instrukcją kancelaryjną. Regulowała ona obieg akt w zakładzie pracy:

zasady przyjmowania wpływów, ich otwierania, sprawdzania i rozdzielania oraz doręczania; zasady rejestracji i znakowania spraw; formy, tryb, zasady i terminy załatwiania spraw; zasady sporządzania maszynopisów i reprodukcję dokumentów; aprobaty i podpisywania pism; przechowywania akt bieżących i przekazywania ich do archiwum zakładowego, (...) zasady kontroli i nadzoru pracy biurowej (kancelaryjnej)<sup>89</sup>.

Funkcjonował także wykaz akt, w ramach którego klasyfikowano wszystkie dokumenty według uwzględnionych w nim zagadnień<sup>90</sup>. Tuż po wojnie stosowano strukturalno-rzeczowe wykazy akt (odzwierciedlające strukturę organizacyjną zakładu i klasyfikację rzeczową powstających w nim dokumentów)<sup>91</sup>. Zmiana w tym zakresie zaszła na początku lat 60. XX wieku, kiedy wprowadzono jednolite wykazy akt z dziesiętnym systemem znakowania<sup>92</sup>. Zasady systematyzowania dokumentów stosowane były także w archiwach zakładowych<sup>93</sup>.

Okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to czas wielkiej biurokracji i nadmiaru wytwarzanych (papierowych) dokumentów. Do urzędów zgłaszało się coraz więcej petentów, którzy musieli załatwiać tam swoje sprawy majątkowe, a także te związane z pracą, edukacją, systemem świadczeń socjalnych itp. Wiele spraw wymagało złożenia podań, wniosków, pism, próśb, które wpływały do urzędów, były odnotowywane, rozpatrywane, powstawały odpowiedzi, decyzje. Także zakłady pracy wytwarzały i gromadziły duże ilości pism. One

<sup>89</sup> Tamże, s. 202–203.

<sup>90</sup> Tamże, s. 203.

<sup>91</sup> Tamże.

<sup>92</sup> Tamże.

<sup>93</sup> Tamże, s. 204.

wszystkie stanowiły część skodyfikowanego systemu obiegu oraz archiwizowania dokumentów. Dzięki tym zasobom badacze tamtego okresu mogą zgłębiać funkcjonowanie nie tylko urzędów czy systemu politycznego, ale także systemu społecznego w Polsce. Już samo odtworzenie systemu obiegu dokumentów – czego można dokonać na podstawie wytycznych kancelaryjnych – jest przyczynkiem do opisanego realii życia w ówczesnej Polsce. Pisząc o możliwościach wykorzystania tych materiałów, należy zwrócić uwagę na pewne ograniczenia. Jednym z nich jest niska jakość wykorzystywanego wówczas papieru, która sprawia, że niektóre dokumenty rozpadają się już teraz lub są nieczytelne.

### **Wpływ potrzeb odbiorcy na opis i rejestrację artefaktów**

W przypadku dzieł sztuki spisy wykorzystywano na potrzeby handlu. Rynek dzieł sztuki tworzy się w XVI i XVII wieku<sup>94</sup>. Początkowo kolekcjonerzy wymieniali się artefaktami ze swoich kolekcji. Z czasem w transakcjach zaczęli uczestniczyć wyspecjalizowani pośrednicy, czyli marszandzi. Później jedną z form sprzedaży stały się aukcje i to właśnie one przyczyniły się do powstania nowego typu spisów dzieł sztuki – katalogów aukcyjnych. Pierwszy katalog ułożono w Holandii w 1616 roku<sup>95</sup>. Na początku XVIII wieku katalogi aukcyjne zawierały nieuporządkowane noty na temat poszczególnych dzieł sztuki<sup>96</sup>. W drugiej połowie XVIII wieku w katalogach tych zaczęto stosować klasyfikację rysunków, rycin, a w przypadku obrazów – grupować je według przynależności do lokalnych szkół malarskich: niemieckiej, francuskiej, hiszpańskiej oraz włoskiej, potem także do flamandzkiej i holenderskiej<sup>97</sup>. W takich katalogach malarzy z każdej ze szkół szeregowano w kolejności chronologicznej. Ważne kryterium stano-

<sup>94</sup> Krzysztof Pomian, *Zbieracze i osobliwości...*, dz. cyt., s. 56.

<sup>95</sup> Tamże, s. 57.

<sup>96</sup> Tamże, s. 176.

<sup>97</sup> Tamże, s. 175.

wiły także autorstwo i oryginalność dzieł malarskich. W katalogach aukcyjnych dzielono dzieła na dwie kategorie: obrazów pewnych i wątpliwych (do tej drugiej zaliczano obrazy, których autorów nie można było zidentyfikować, a ponadto dzieła anonimowe i kopie)<sup>98</sup>.

Katalogi aukcyjne to kolejny przykład wykazów, które z czasem zaczęły pełnić nowe funkcje. Początkowo były źródłem informacji dla potencjalnych kupujących, a z czasem stały się źródłem wiedzy o historii sztuki i handlu dziełami sztuki.

W historii wykazów książek mamy do czynienia z ewolucją od rejestracji stanu posiadania do bibliografii rejestrującej produkcję wydawniczą w określonym czasie i na konkretnym terenie. Dokumentowanie zbioru książek stało się równie ważne jak jego posiadanie. Wszelkie katalogi biblioteczne, bibliografie narodowe czy dziedzinowe (najpierw jako publikacje drukowane w ograniczonym nakładzie, dostępne w wybranych bibliotekach i instytucjach naukowych, a obecnie bardzo często ogólnodostępne w internecie) są odpowiedzią na zwiększające się potrzeby związane z dostępem do informacji o publikacjach. Były to zawsze bardzo potrzebne wykazy, z których korzysta na przestrzeni czasu coraz więcej kształcących się osób. Mogą być one narzędziem służącym do zaspokojenia potrzeb poznawczych.

W trzecim interesującym mnie polu – dokumentów kancelaryjnych – kwestia użytkowości od początku była najistotniejsza. Spisy i wykazy dokumentów tworzone przez urzędników służyły zaspokojeniu potrzeb władcy, a później administracji państwowej. Przykładem jest prowadzenie ewidencji stanu ludności, by ustalać wysokość podatków lub organizować pobór do wojska. Dokumenty te są również niezbędne dla obywateli. Korzystają oni na przykład ze spisów testamentowych, metryk, ksiąg wieczystych.

Współcześnie ewolucja form rejestracji i dokumentacji wiąże się ze wzrostem populacji i potrzebą sprawnego obiegu dokumentów, ochrony danych osobowych, a także rozwojem biurokracji, zwiększania się liczby spraw załatwianych w urzędach przez petentów.

<sup>98</sup> Tamże, s. 176.

W związku z tym pojawia się potrzeba wykorzystywania osiągnięć technologicznych w administracji w celu przyspieszenia i ułatwienia petentowi załatwiania spraw. W polskich urzędach państwowych na coraz większą skalę wykorzystywane są systemy teleinformatyczne do gromadzenia zdigitalizowanych dokumentów, ich obiegu. Dostępne są również portale umożliwiające obywatelom załatwianie spraw urzędowych, na przykład serwisy mObywatel i Pacjent.gov.pl. Na naszych oczach dokonuje się ewolucja, ucyfrowienie wszelkich możliwych dziedzin życia, także badań naukowych.

### **Znaczenie kompetencji osób przygotowujących wykazy artefaktów**

Udoskonalanie na przestrzeni czasu wszelkich form rejestracji artefaktów ma związek z rozwojem społeczeństwa, zwiększającym się poziomem wiedzy osób zawodowo zajmujących się tymi przedsięwzięciami, a także pojawianiem się nowych wynalazków, które kształtowały medium, za pomocą którego przygotowywano spisy. Ogromny wpływ na utrwalanie oraz rozpowszechnianie informacji mają pismo, druk i internet. Każde z nich daje twórcom, a także użytkownikom spisów nowe możliwości. Wprowadzane na przestrzeni lat zmiany w wytwarzaniu, gromadzeniu, systematyzacji i obiegu informacji skutkują coraz większą specjalizacją źródeł informacji.

Wpływ na upowszechnianie wykazów dzieł sztuki miał rozwój handlu tymi przedmiotami, szczególnie aukcji. Omawiane wcześniej wprowadzenie w katalogach klasyfikacji rycin, rysunków, obrazów i innych artefaktów – w drugiej połowie XVIII wieku – wynikało między innymi z tego, że obrotem dzieł sztuki zaczęły zajmować się wyspecjalizowani pośrednicy – marszandzi. Katalogi aukcyjne stały się nie tylko materiałem pomocniczym w sprzedaży, zastosowana klasyfikacja dzieł sztuki służyła także rozwojowi historii sztuki.

Opracowaniem wykazów książek również zajmowali się wyspecjalizowani pracownicy – skrypcy, bibliotekarze, badacze dziejów

książki. Duże znaczenie dla przygotowania kompletnych spisów książek – bibliografii narodowych, dziedzinowych, katalogów publikacji wydawanych w kraju lub książek na temat historii regionu – ma praca bibliografów, którzy posiadają odpowiednie wykształcenie z zakresu informacji naukowej, filologii czy historii, wiedzę oraz doświadczenie zawodowe. Nie bez znaczenia jest sama dziedzina nauki – bibliotekoznawstwo – zajmująca się między innymi katalogowaniem książek i czasopism, tworzeniem norm oraz standardów powszechnie wykorzystywanych przez instytucje opracowujące różnego rodzaju spisy publikacji. Warto zwrócić uwagę na przygotowywane przez praktyków – bibliotekarzy czy bibliografów – zasady katalogowania, klasyfikacji, wyboru materiałów, dostosowane do zasięgu oraz zakresu konkretnych bibliografii. Informacje zawarte w rejestrach wykorzystywane są przez naukowców do specjalistycznych badań, na przykład z historii, historii książki czy literaturoznawstwa.

W kancelariach zatrudniani byli urzędnicy posiadający odpowiednie wykształcenie, cieszący się zaufaniem władcy, mający wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa<sup>99</sup>. Zajmowali się tworzeniem wykazów zawierających informacje na temat dokumentów oraz ich cech, by ułatwić tworzenie raportów, statystyk dotyczących stanu państwa, stanu dóbr posiadanych przez państwo. Opracowanie rejestru dokumentów przygotowywanych przez administrację państwową może być inspiracją i podstawą do dalszych badań historycznych. Przykładem jest publikacja Marcina Kromera *Polska, czyli o położeniu, obyczajach, urzędach Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego*, wydana po raz pierwszy w Kolonii w 1577 roku. Zawiera ona pełną wiedzę na temat Polski w XVI wieku. Sekretarz królewski zaprezentował informacje dotyczące położenia geograficznego kraju, grup etnicznych, sytuacji gospodarczej, kulturalnej, społecznej oraz ustroju państwa polskiego. Inspirował się pracą nad uporządkowaniem oraz odnowieniem inwentarza Archiwum Koronnego na Wawelu.

<sup>99</sup> Stanisław Nawrocki, *Rozwój form kancelaryjnych...*, dz. cyt., s. 41–42.

Jak już wspomniałam, o kształcie rejestrów decydują wiedza i kompetencje osób je sporządzających. Jako praktycy tworzą oni listę elementów składających się na opis artefaktów uwzględnianych w spisie. Decydują także o cechach obiektu, które w opisie zostają pominięte.

## **Wpływ technik reprodukcyjnych na przemiany form rejestracji**

Inwentarze ksiąg zmieniały się wraz z rozwojem druku. Pojawił się podział na rejestry rękopisów i rejestry druków. Wraz ze zwiększającą się liczbą publikacji, a także udoskonaleniem produkcji i spadkiem cen papieru zmieniała się także forma tworzenia inwentarzy. Księgi inwentarzowe zostały zastąpione kartami katalogowymi, umieszczonymi najczęściej w szufladach w szafach katalogowych. Katalogi biblioteczne (na które składały się karty katalogowe) i bibliografie z czasem zastąpiono komputerowymi katalogami i bibliograficznymi bazami danych. Kolejnym krokiem w cyfryzacji tych źródeł informacji naukowej jest proces digitalizacji samych tekstów i udostępnienie skanów czy elektronicznych rekordów w internecie. Opisana ewolucja ma wpływ na zwiększenie dostępności do informacji o publikacjach, szybszy i łatwiejszy dostęp do opisów bibliograficznych oraz, coraz częściej, do samych tekstów zamieszczanych w cyfrowych bibliotekach czy repozytoriach naukowych.

Ewolucja dokonała się również w administracji. Początkowo łączyły spisy dokumentów kancelaryjnych, następnie systemy obiegu dokumentów kancelaryjnych. Współcześnie coraz popularniejsze są cyfrowe systemy służące do tworzenia i obiegu dokumentów kancelaryjnych. Dzięki temu zwiększa się stan wiedzy na temat przepisów prawa czy procedur. Skutkuje to ułatwieniem i przyspieszeniem komunikacji, a także wymiany dokumentów między jednostkami administracji publicznej. Polepsza się jakość usług świadczonych w administracji publicznej, zwiększa się również poziom kontroli nad obiegiem dokumentów.

## Kompletność i trwałość rejestrów

Wpływ na możliwości wykorzystania rejestrów ma ich kompletność. W przypadku wykazów o szerokim zakresie i zasięgu czasowym mówić można raczej o dążeniu do kompletności, jej osiągnięcie bowiem – z powodów niezależnych od ich twórców – jest obecnie trudne. Wiąże się na przykład z nadprodukcją obiektów kultury czy dokumentów.

Czasami wykazy stają się dowodami na istnienie w przeszłości artefaktów czy dokumentów, które nie zachowały się do naszych czasów. Na przykład w sytuacji, gdy zostały zniszczone w pożarze czy powodzi lub gdy zostały skradzione czy zrabowane w czasie wojny. W przypadku bieżącej bibliografii narodowej brak kompletności może wynikać z tego, że mimo istniejących przepisów prawnych do Biblioteki Narodowej w Warszawie, opracowującej ten wykaz, nie trafiają egzemplarze obowiązkowe wszystkich publikacji. Zatem niemożliwe jest przygotowanie pełnej bibliografii książek. Wpływa to negatywnie również na kompletność innych przedsięwzięć wykorzystujących zasoby bibliotek jako źródło informacji o ukazujących się książkach, na przykład bibliografii, słowników, prac naukowych. Dlatego tworząc bibliografie, wykorzystuje się inne zasoby, które dopełniają wykaz. Działania bibliografów koncentrują się na dążeniu do kompletności opracowywanego spisu.

W przypadku dokumentów kancelaryjnych kompletność zależy od przepisów określających, jakiego typu dokumenty poddawane są archiwizacji, a jakie podlegają brakowaniu. Zdarzają się także przypadki celowego niszczenia dokumentacji. U schyłku II wojny światowej niemieccy żołnierze palili dokumentację obozów koncentracyjnych czy związaną z prowadzonymi badaniami naukowymi, aby nie wpadła w ręce aliantów i nie mogła zostać przez nich wykorzystana.

Tak jak wykazy rękopiśmienne i drukowane, które ulegały zniszczeniu, tak też spisy tworzone za pomocą programów komputerowych narażone są na zniszczenie lub trudności w dostępie do nich. Rozwój nauki oraz techniki pozwala na wykorzystanie coraz

nowszych sposobów opracowania wykazów. Ale wiążą się z tym także dezaktualizacja nośników, standardów i zastępowanie ich coraz nowszymi. Rozwój technologii informatycznych sprawia, że systemy wykorzystywane do tworzenia baz danych, internetowych katalogów bibliotecznych czy systemów obiegu dokumentów należy aktualizować, z czasem tworzyć nowe bazy czy katalogi przy pomocy nowych systemów i przenosić wcześniej zgromadzone dane. Ten przykład pokazuje, że aby zapewnić trwałość funkcjonowania spisu, konieczne jest ciągłe nadążanie za zmianami nośników. Ale zmiany należy śledzić także po to, aby forma udostępniania wykazów była przystępna dla ich użytkowników.

### Użytkowość rejestrów

Ważną cechą rejestrów jest ich użytkowość. Dokumentują one stan kolekcji, zasoby bibliotek czy dokumenty urzędowe, ale przede wszystkim mają być wykorzystywane przez użytkowników i dostarczać im potrzebnych informacji. Na przestrzeni lat służyły do różnych celów. Przedstawię teraz kilka ich zastosowań, znanych z historii.

W rozdziale tym wspomniałam już, że wprowadzone w XVIII wieku w Republice Weneckiej przepisy dotyczące tworzenia spisów dzieł sztuki miały na celu ich ochronę. Natomiast podczas II wojny światowej wykazy dzieł sztuki służyły do ich grabieży, a potem także do ich odzyskania. Wówczas niemieccy żołnierze dokonywali kradzieży dóbr kultury znajdujących się na okupowanych terenach. Do przeprowadzenia zorganizowanej kradzieży służyły wykazy, a także przedwojenna książka Edwarda Chwalewika *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*<sup>100</sup>, którą autor przygotował, by pokazać

<sup>100</sup> Edward Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*, t. 1–2, Wydawnictwo Jakuba Mortkowicza, Warszawa–Kraków 1926–1927.

ogrom strat polskiej kultury podczas I wojny światowej<sup>101</sup>. Procederem tym – usankcjonowanym okupacyjnym prawem – zajmowali się pracownicy kilku instytucji, którzy znaleźli się na ziemiach polskich wraz z niemieckimi wojskami. Były to Ahnenerbe<sup>102</sup>, Haupttreuhandstelle Ost<sup>103</sup>, Kommando Paulsen<sup>104</sup>. W Generalnym Gubernatorstwie powołano Urząd Specjalnego Pełnomocnika do Rejestracji i Zabezpieczenia Dzieł Sztuki i Zabytków Kultury (Der Sonderbeauftragte für die Erfassung und Sicherung der Kunst- und Kulturschätze im Generalgouvernement) zajmujący się konfiskatami dóbr kultury.

Warto zwrócić uwagę na rolę spisów i inwentarzy w ustalaniu skali strat wojennych. Trudno oszacować dokładną liczbę dzieł sztuki zrabowanych przez niemieckich okupantów. Brakuje pełnego wykazu takich eksponatów, a także pełnej dokumentacji procesu rejestrowania strat po zakończeniu II wojny światowej. Poza tym część zbiorów, inwentarzy muzealnych czy spisów eksponatów należących do prywatnych kolekcji została wywieziona lub zniszczona w czasie działań wojennych przez wojska niemieckie i radzieckie. Takie działania przeprowadzane z pełną świadomością miały uniemożliwić dokładne oszacowanie strat i podejmowanie kroków prawnych

<sup>101</sup> *Wstęp*, w: Włodzimierz Kalicki, Monika Kuhnke, *Sztuka zagrabiona. Uprowadzenie Madonny*, Agora, Warszawa 2014, s. 7–8.

<sup>102</sup> Ahnenerbe – nazistowska organizacja badawcza utworzona w 1935 roku przez Heinricha Himmlera i Hermana Wirtha. W 1939 roku została wcielona do SS. W czasie II wojny światowej jej zadaniem było wspieranie eksperymentów medycznych dokonywanych na więźniach obozów koncentracyjnych oraz przeprowadzanie grabieży dóbr kultury i nauki – szczególnie zbiorów prehistorycznych – na terenach okupowanych przez III Rzeszę.

<sup>103</sup> Haupttreuhandstelle Ost – nazistowska instytucja utworzona jesienią 1939 roku, zajmująca się konfiskatą mienia należącego do obywateli Polski, znajdującego się na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy (z wyjątkiem gospodarstw rolnych i leśnych oraz dzieł sztuki), oraz administrowaniem nim do czasu przejścia go przez nowych, niemieckich właścicieli.

<sup>104</sup> Kommando Paulsen – oddział operacyjny SS prof. Petera Paulsena utworzony 23 września 1939 roku, zajmujący się zabezpieczaniem, wyborem dóbr kultury polskiej i wywożeniem ich na teren III Rzeszy.

w celu odzyskania zrabowanego majątku polskiego. W tej sytuacji nie można ustalić pełnych list eksponatów znajdujących się w zbiorach polskich instytucji kulturalnych i prywatnych kolekcji przed wybuchem II wojny światowej.

Obecnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych działa zespół do spraw rewindykacji dóbr kultury. Do zadań zespołu należy: poszukiwanie obiektów utraconych w czasie wojny, przygotowanie wniosku restytucyjnego dotyczącego zidentyfikowanego dzieła sztuki, przeprowadzenie i nadzorowanie procesu odzyskania obiektu. W zakresie rewindykacji dzieł sztuki Ministerstwo Spraw Zagranicznych współpracuje z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które rejestruje straty wojenne. Przygotowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Katalog Strat Wojennych<sup>105</sup> nie jest oficjalnym rejestrem polskich dóbr kultury zrabowanych w czasie II wojny światowej, lecz bazą danych prowadzoną w celach informacyjnych i badawczych. To przykład wykazu, który nie służy tylko jako wyliczenie artefaktów. Pomóc może naukowcom reprezentującym różne dziedziny nauki w prowadzeniu kwerend oraz gromadzeniu danych.

W przypadku książek najczęściej wykorzystywanymi rejestrami są katalogi biblioteczne. Ich podstawowa funkcja – informacyjna – nie zmienia się od lat. Jednak by dostęp do informacji był dla użytkowników łatwy, katalogi muszą się zmieniać i dostosowywać do oczekiwań oraz umiejętności wyszukiwawczych użytkowników. Tę zmianę zaprezentuję na przykładzie katalogu Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. W historii tej biblioteki ważne były dwie modernizacje, obejmujące: sposób katalogowania oraz nośnik, na którym udostępniony jest katalog biblioteczny.

W 1902 roku powstała w Poznaniu Kaiser Wilhelm Bibliothek – biblioteka, która pełniła funkcje zarówno biblioteki naukowej, jak i publicznej. Zbiory klasyfikowano w kartkowym katalogu, który

<sup>105</sup> Katalog Strat Wojennych, <http://dzielautracone.gov.pl/katalog-strat-wojennych> (dostęp: 18.09.2025).

składał się z dwóch ciągów: alfabetycznego oraz systematycznego. Katalog ten, choć w 1999 roku zastąpiony przez katalog komputerowy (o czym napiszę więcej w dalszej części rozdziału), nadal znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu i wciąż (choć w mniejszym stopniu) wykorzystywany jest przez pracowników biblioteki i czytelników<sup>106</sup>. Szafy katalogowe mieszczą zarówno katalog alfabetyczny, jak i systematyczny. Karty katalogu alfabetycznego gromadzone są w tak zwanych kapsułkach – książeczkach zamykanych na grzbiecie metalową klamrą i zawierających podłużne karty katalogowe z papieru pergaminowego.

W katalogu alfabetycznym układano „karty główne nazwisk autorów lub tytułów książek, czasopism i innych wydawnictw ciągłych (np. serii) oraz karty odsyłaczowe (np. od nazwisk redaktorów, nazwisk dwuczłonowych, pseudonimów)”<sup>107</sup>. Zastosowano w nim alfabet łaciński bez polskich znaków, co czasami utrudniało użytkownikom korzystanie z niego<sup>108</sup>. Katalog systematyczny opierał się na klasyfikacji Ottona Hartwiga<sup>109</sup>. Składał się z działów głównych wyróżnionych wielkimi literami alfabetu łacińskiego oraz poddziałów oznaczonych małymi literami, a w ramach nich wprowadzono cyfry rzymskie odnoszące się do konkretnych tytułów<sup>110</sup>. Katalog biblioteki posiadał indeks przedmiotowy, ale obejmował on jedynie 25% zasobu katalogu systematycznego. Indeks ograniczał się jedynie do ekonomii, prawa, filozofii, pedagogiki, nauk przyrodniczych, medycyny i technologii<sup>111</sup>.

<sup>106</sup> *Rozmowa z Justyną Łopaczyk* 8.01.2020. Rozmawiała Karolina Przysiecka.

<sup>107</sup> Artur Jazdon, Jakub Skutecki, *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu*, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2017, s. 127–128.

<sup>108</sup> Tamże, s. 128.

<sup>109</sup> Otto Hartwig (1830–1903) – niemiecki bibliotekarz, twórca schematu katalogu rzeczowego (systematycznego) dla bibliotek uniwersyteckich.

<sup>110</sup> Artur Jazdon, Jakub Skutecki, *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu...*, dz. cyt., s. 128.

<sup>111</sup> Justyna Łopaczyk, *Od Hartwiga do KĄBY... Katalog rzeczowy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 2002, nr 6(15), s. 98.

W 1919 roku biblioteka została przejęta przez polską administrację i odtąd (z przerwą w latach 1939–1945) służy jako biblioteka poznańskiego uniwersytetu. We wspomnianym roku 1919 księgozbiór biblioteki liczył 250 tysięcy woluminów<sup>112</sup>. Polscy bibliotekarze nie odrzucili stosowanego dotąd systemu katalogowania zbiorów. Rozpoczął się proces polonizacji zbiorów, ale także podjęto się modyfikacji katalogu związanej z nowym, naukowym charakterem biblioteki<sup>113</sup>.

W ramach polonizacji katalogu bibliotecznego zmieniono nazwy działów katalogu systematycznego na obowiązujące w polskiej nomenklaturze, co trwało ponad 10 lat<sup>114</sup>. W 1929 roku zmieniono system znakowania książek. Indywidualną sygnaturę rzeczową dla poszczególnych książek zastąpiła sygnatura działowa składająca się z wielkich i małych liter alfabetu łacińskiego oraz z cyfr rzymskich oznaczających kolejność poddziałów<sup>115</sup>. Ten system do dziś obowiązuje w katalogu kartkowym biblioteki<sup>116</sup>.

W latach 90. XX wieku informatyzacja społeczeństwa i proces komputeryzacji obejmujący nowe dziedziny życia spowodowały konieczność wprowadzenia komputerowego systemu bibliotecznego w tej instytucji. Nie stało się to jednak od razu. Zmiana systemu katalogowania zbiorów wiązała się z powołaniem Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych<sup>117</sup>, której zadaniem była koordynacja przedsięwzięć związanych z procesem komputeryzacji w bibliotekach. Okres przygotowawczy w Bibliotece Uniwersyteckiej obejmował lata 1996–1998. W tym czasie dokonano wyboru systemu bibliotecznego, utworzono Samodzielną Sekcję ds. Komputeryzacji, której zadaniem było wdrożenie systemu w bibliotece głównej oraz bibliotekach

<sup>112</sup> Tamże, s. 97.

<sup>113</sup> *Rozmowa z Justyną Łopaczyk 8.01.2020...*, dz. cyt.

<sup>114</sup> Justyna Łopaczyk, *Od Hartwiga do KĄBY...*, dz. cyt., s. 99.

<sup>115</sup> Tamże, s. 102.

<sup>116</sup> Katalog kartkowy Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu został zeskanowany i w roku akademickim 2012/2013 udostępniony na stronie internetowej biblioteki: <https://buuam.digital-center.pl/> (dostęp: 18.09.2025).

<sup>117</sup> Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych powstała w grudniu 1994 roku.

wydziałowych. Odbywały się szkolenia dla pracowników zajmujących się gromadzeniem i udostępnianiem zbiorów, a także prace związane ze stworzeniem metody retrokonwersji (wprowadzenia opisów bibliograficznych z katalogu kartkowego do katalogu komputerowego)<sup>118</sup>. Retrokonwersja była planowana na rok akademicki 1999/2000<sup>119</sup>. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu od 1999 roku zaczął funkcjonować system biblioteczny Horizon. Zdecydowano się na niego, ponieważ dysponuje protokołem Z39.50, który umożliwia wymianę danych z innymi bibliotekami, a od samego początku planowano współpracę ze środowiskiem bibliotekarskim<sup>120</sup>. Ponadto system Horizon wykorzystuje format MARC 21<sup>121</sup>. Podejmując decyzję o wyborze systemu komputerowego, oczywistym było wprowadzenie formatu, który jest powszechnie wykorzystywany w bibliotekach na całym świecie. Do opisu rzeczowego książki stosowany był język hasel przedmiotowych KABA (Katalogów Automatycznych Bibliotek Akademickich)<sup>122</sup>. Od 2003 roku biblioteka miała możliwość współtworzenia języka KABA, a konkretnie – tworzenia hasel wzorcowych,

<sup>118</sup> Artur Jazdon, *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919–2018. Zasoby, działania, ludzie*, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Poznań 2019, s. 447–449.

<sup>119</sup> Tamże, s. 449.

<sup>120</sup> Artur Jazdon, *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919–2018...*, dz. cyt., s. 447.

<sup>121</sup> MARC (Machine-Readable Cataloging) – format służący do zapisu i wymiany danych bibliograficznych w formie elektronicznej, wykorzystywany w katalogach bibliotecznych i bazach bibliograficznych. Powstał w 1997 roku w wyniku połączenia formatów US MARC (stworzonego w Bibliotece Kongresu) oraz CAN MARC (używanego w Kanadzie). Rekord tworzony w formacie MARC 21 posiada pola oraz podpola określone w taki sposób, że jednoznacznie można zidentyfikować zawartość pól. Dzięki temu dane bibliograficzne są uporządkowane i ujednolicone, co pozwala na wymianę danych między bazami wykorzystującymi format MARC 21.

<sup>122</sup> Język hasel przedmiotowych KABA (Katalogów Automatycznych Bibliotek Akademickich) – polski język informacyjno-wyszukiwawczy stworzony w 1992 roku, inspirowany francuskim językiem hasel przedmiotowych RAMEAU (Le Répertoire d'autorité matière encyclopédique et alphabétique unifié) oraz językiem hasel przedmiotowych Biblioteki Kongresu (USA LCSH).

które musiały być najpierw zatwierdzone przez system kontroli poprawności opisów bibliograficznych<sup>123</sup>.

Biblioteka Uniwersytecka współpracowała także w ramach Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego (NUKAT). W ramach tej współpracy i dzięki wykorzystywaniu standardów bibliotecznych formatu MARC 21 możliwe było współkatalogowanie książek oraz wymiana danych między bibliotekami współpracującymi z NUKAT-em<sup>124</sup>. Współpraca z NUKAT-tem trwała do listopada 2023 roku. System biblioteczny Horizon funkcjonował do końca sierpnia 2025 roku. We wrześniu 2025 roku Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu wdrożyła nowy system biblioteczny Alma i dołączyła do grona bibliotek współkatalogujących z Biblioteką Narodową. W wyniku tych zmian, do opisu rzeczowego książki wykorzystywane są teraz deskryptory Biblioteki Narodowej.

Od 1 stycznia 1999 roku w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu funkcjonują dwa katalogi: kartkowy (nieaktualizowany po 31 grudnia 1998) i elektroniczny (zawiera nowe książki i czasopisma, które wpłynęły do biblioteki po 1 stycznia 1999 roku, oraz rekordy pochodzące z retrokonwersji katalogu kartkowego). Opisy bibliograficzne zgromadzone przed 1999 rokiem są sukcesywnie wprowadzane do katalogu elektronicznego i usuwane z katalogu kartkowego. Przenoszenie opisów bibliograficznych z katalogu kartkowego do elektronicznego wiąże się nie tylko z przepisaniem danych, ale także z porządkowaniem zbiorów<sup>125</sup>.

Rewolucja cyfrowa, która dokonała się w bibliotekach polskich na przełomie XX i XXI wieku, spowodowała, że zarówno bibliotekarze, jak i użytkownicy mogą korzystać z nowych funkcji katalogów bibliotecznych. Środowisko bibliotekarskie może współpracować, wymieniać się danymi bibliograficznymi (jest to prostsze i szybsze

<sup>123</sup> Justyna Łopaczyk, Bożena Świstek-Oborska, *Przebudzenie z letargu. Opracowanie rzeczowe w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Bibliotekarz” 2005, nr 6, s. 18.

<sup>124</sup> *Rozmowa z Justyną Łopaczyk 8.01.2020...*, dz. cyt.

<sup>125</sup> Tamże.

niż wcześniej), współkatalogować, co znacznie skraca czas pracy bibliotekarza nad opisem książki oraz czas dotarcia do poszukiwanej informacji przez czytelników. Katalog elektroniczny daje możliwość szerszego wyszukiwania książek, na przykład za pomocą haseł osobowych, haseł rzeczowych, tytułów serii wydawniczych, numerów ISBN i ISSN. Wprowadzenie katalogów elektronicznych umożliwiło późniejszy rozwój multiwyszukiwarek służących do wyszukiwania egzemplarzy w różnych bibliotekach krajowych, na przykład NUKAT, KaRo i wyszukiwarka katalogi.bn.org.pl, obejmująca połączone katalogi Biblioteki Narodowej i innych współpracujących z nią bibliotek.

## Podsumowanie

Nośniki pamięci społecznej odgrywają ważną rolę w zachowaniu pamięci o przeszłości. Przedmiotem mojego zainteresowania w tym rozdziale były instytucje oraz ich wytwory mające na celu zachowanie pamięci o sztuce, literaturze oraz o historii społeczeństwa i historii politycznej. Omówione tu nośniki – wykazy dzieł sztuki, książek i dokumentów urzędowych – na przestrzeni czasu zmieniły swoje materialne formy i zastosowania. Do ich modernizacji przyczyniły się między innymi: rozwój wiedzy, nowe kompetencje ich twórców, potrzeby użytkowników oraz rozwój technologiczny. Inny – niż omówione tutaj – przykład nośnika pamięci społecznej, który przeszedł podobną ewolucję, stanowi bibliografia literacka. Jest ona inwentarzem książek, ale nie dokumentuje stanu zbiorów danej instytucji, natomiast rejestruje piśmiennictwo dotyczące literatury i literaturoznawstwa ukazujące się w określonym czasie i na wskazanym terenie. To lista praktyczna, która w dłuższej perspektywie czasowej zmienia się w źródło wiedzy o przeszłości. Zagadnienie bibliografii literackiej będzie stanowić zasadniczy przedmiot moich dalszych rozważań.

Tematem niniejszej rozprawy jest przemiana „Polskiej Bibliografii Literackiej” (dalej PBL). Od 1948 roku powstaje ona w Instytucie Ba-

dań Literackich (od 1952 roku nosi on nazwę Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk; dalej Instytut Badań Literackich PAN). Dokumentuje teorię literatury, literaturę polską, recepcję literatur obcych w Polsce oraz związane z literaturą zagadnienia teatralne, filmowe, radiowe i telewizyjne. Jest zatem nośnikiem pamięci o osobach, zdarzeniach, zjawiskach zachodzących w nauce, życiu politycznym, społecznym, a także kulturalnym. Powiększająca się z każdym rokiem liczba odnotowanych i odpowiednio zaklasyfikowanych danych ukazuje obraz życia literackiego, a także nauki – literaturoznawstwa. Daje podstawy do tworzenia syntez historycznoliterackich.

Ważną cechą PBL jest jej trwałość. Marian Golka pisał o tym, że pamięć społeczna zawiera się także w formach organizacyjnych instytucji<sup>126</sup>. Omawiana bibliografia nieprzerwanie od ponad siedemdziesięciu lat opracowywana jest w Instytucie Badań Literackich PAN. Instytucja ta, a także charakter samej bibliografii – jest wydawnictwem ciągłym – zapewnia ciągłość jej trwania. W tym ujęciu PBL to nie tylko nośnik pamięci społecznej, ale ucieleśnienie tej pamięci. Dokumentuje ona historię polskiej literatury i literaturoznawstwa i jako niekończące się przedsięwzięcie naukowe wpisuje się w historię polskiej nauki. Warto podkreślić, że zakres bibliografii – ograniczenie się do dokumentowania literatury, literaturoznawstwa, życia literackiego i powiązanych z nimi zagadnień teatralnych i filmowych – sprawia, że PBL jest nośnikiem pamięci nie całego społeczeństwa i wszystkich zjawisk społecznych, ale określonej grupy – pisarzy, reżyserów, aktorów, filologów, teatrologów i filmoznawców.

Podobnie jak omówione w tym rozdziale wykazy dzieł sztuki, książek i dokumentów urzędowych, PBL przeszła modernizację, do których przyczyniły się rozwój literaturoznawstwa, nowe kompetencje bibliografów, zmieniające się potrzeby i oczekiwania użytkowników oraz rozwój technologiczny. W kolejnych rozdziałach zajmę się analizą przyczyn i rekonstrukcją przebiegu tych transformacji.

<sup>126</sup> Marian Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty...*, dz. cyt., s. 72.